

Rzetelska-Feleszko, Ewa

Sprawozdanie z działalności Towarzystwa w 1992 r. : Sprawozdanie z działalności Wydziałów : Wydział I językoznawstwa i historii literatury : Referaty i streszczenia : Zjednoczenie Niemiec a sprawa łużycka

Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego 55, 50-52

1992

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

17.II. Ryszard Kiersnowski (Wydz. II), Zamek Horeszków i jego mieszkańcy.

16.III. Kazimierz Feleszko, Janusz Siatkowski, Polskie XIX-wieczne materiały gwarowe w Marburgu.

27.IV. Janina Kulczycka-Saloni, Z dziejów literackiej emigracji rosyjskiej w Warszawie dwudziestolecia.

18.V. Renata Grzegorzycowa, Konfrontatywne badania semantyczne.

15.VI. Zdzisław Libera, Julian Krzyżanowski-człowiek i uczonec (w setną rocznicę urodzin).

19.X. Leszek Moszyński, Technika przekładu najstarszego tłumaczenia Biblii z hebrajskiego.

5.XI. Konrad Zawadzki, Początki prasy polskiej - gazety ulotne (wspólnie Wydz. II).

21.XII. Andrzej Z. Makowiecki, Od „Gilgamesza” do „Lolity” czyli problemy Słownika postaci literackich.

Referaty i streszczenia

Ewa Rzetelska-Feleszko

ZJEDNOCZENIE NIEMIEC A SPRAWA ŁUŻYCKA¹

Po przełomie politycznym w 1989 r. i po zjednoczeniu Niemiec w 1990 r. Łużyczanie znaleźli się w nowej sytuacji politycznej, społecznej i gospodarczej. Zmiany zachodzące na terenach byłej NRD w znaczący sposób wpływają na perspektywy utrzymania się narodowości łużyckiej. Łużyce Górne znalazły się obecnie w Saksonii, Łużyce Dolne - w Brandenburgii.

Nieskrępowane możliwości działania, zakładania nowych organizacji i stowarzyszeń oraz rozwoju dawnych, jakie nastąpiły w latach 1989-1990, wyzwoliły wśród inteligencji łużyckiej bardzo silny ruch inicjatyw zmierzających do pobudzenia łużyckiej świadomości narodowej, pielęgnowania własnej kultury i języka, integracji Łużyczan w różnego typu ugrupowaniach. Działalność ta dotyczy: 1) Kościoła (katolickiego i ewangelickiego), 2) szkolnictwa (nowe podręczniki, programy szkolne uwzględniające naukę

o Łużycach, likwidacja zarządzeń z okresu NRD, uatrakcyjnienie szkół łużyckich), 3) "Domowiny" (nowe władze, nowy program działania) i innych organizacji, np. Towarzystwa Śpiewaczego (chóry), Macierzy Łużyckiej (popieranie nauki i kultury, popularyzacja), 4) Radia, gazet i tygodników, pism religijnych.

Równocześnie jednak obecne przemiany gospodarcze wpływają niekorzystnie na szanse utrzymania się substancji łużyckiej, tj. wiejskiej ludności łużyckiej. Przekształcenie dawnych "kołchozów" w rolnicze przedsiębiorstwa akcyjne sprzyja infiltracji niemieckich fachowców, a tendencja do redukcji znacznej liczby osób zatrudnionych w rolnictwie powoduje przymus opuszczania rodzinnych wsi przez Łużyczan. Ponadto odkrywkowe kopalnie węgla brunatnego i cały przemysł górniczy ulokowany na Dolnych i Środkowych Łużycach został po zmianach politycznych ograniczony w niewielkim tylko stopniu. Górnictwo doprowadziło i doprowadza w dalszym ciągu do niszczenia i likwidacji wielu wsi łużyckich i rozproszenia ludności łużyckiej przesiedlanej z tych wsi. Obecnie można mieć nadzieję, iż silniej rozwiną się ruchy proekologiczne i że protesty mieszkańców zagrożonych wsi rozlegać się będą donośniej.

Nowoczesne formy gospodarki są - jak widać - poważnym zagrożeniem dla narodowości łużyckiej liczącej obecnie zaledwie około 60.000 osób. Aktywność inteligencji, polegająca na organizowaniu się wspólnoty łużyckiej może się temu zagrożeniu przeciwstawiać w ograniczonym tylko zakresie.

Przypisy

¹ W wykładzie przedstawione zostały rezultaty rozmów prowadzonych przeze mnie w Budziszynie jesienią 1991 roku z wybitnymi przedstawicielami Łużyczan. Por. szersze przedstawienie tych zagadnień w artykułach E. Rzetelskiej-Feleszko, *Perpektywy utrzymania się języka i narodowości łużyckiej w zjednoczonych Niemczech*, „Kultura i Społeczeństwo” XXXVI, 1992, nr 1, s. 83-96; Szanse Łużyczan, „Zeszyty Łużyckie” nr 6, 1993

(w druku); Łużycanie w Niemczech, Sprawy Narodowościowe (Poznań), 1993 (w druku).

Kazimierz Feleszko, Janusz Siatkowski

POLSKIE XIX-WIECZNE MATERIAŁY GWAROWE W MARBURGU

W archiwum Niemieckiego atlasu językowego (Forschungsinstitut für deutsche Sprache - Deutscher Sprachatlas) w Marburgu znajduje się ponad 2200 kwestionariuszy z materiałami słowiańskimi (polskimi - ponad 2000, łużyckimi i czeskimi), które zostały zebrane metodą korespondencyjną przeszło 100 lat temu.

Georg Wenkler zimą 1879/1880 oraz ponownie w 1887 roku rozesłał do wszystkich szkół na terenie ówczesnego państwa niemieckiego kwestionariusz złożony z 40 zdań zawierających łącznie 335 wyrazów z prośbą o ich przetłumaczenie na miejscową gwara niemiecką lub jeśli w danej miejscowości nie mówi się po niemiecku - na język tam używany. W wyniku akcji ankietowej Wenkera wpłynęło w latach 1879-1887 ponad 40 tysięcy odpowiedzi, w tym również wspomniane materiały słowiańskie, a także litewskie, francuskie, duńskie i fryzyjskie.

Później wysłanie ankiet rozszerzono na inne kraje niemieckojęzyczne, a nawet na obszary językowo słowiańskie. Zbierano je zapewne również w czasie II wojny światowej, a nawet po wojnie wykorzystywano rozszerzony kwestionariusz Wenkera do nagrań magnetofonowych, m.in. od przesiedleńców.

Zebrane w ten sposób materiały niemieckie były wykorzystywane w publikacjach monograficznych i atlasach regionalnych, a przede wszystkim przy publikacji dzieła *Deutscher Sprachatlas*¹, który ukazywał się w Marburgu w latach 1927-1956. W 11 zeszytach, opracowanych najpierw przez wieloletniego współpracownika Wenkera, Ferdinanda Wrede, a potem przez Walthera Mitzkę i Bernarda Martina, znalazło się 128 map przedstawiających zjawiska fonetyczne i gramatyczne.